

Magdalena Lesiak

Dyrektor, psycholog - Archidiecezjalny Ośrodek Adopcyjny w Łodzi

## Jestem za a nawet przeciw. Okna życia w systemie opieki nad dzieckiem.

Art. 6 1. Państwa-Strony uznają, że każde dziecko ma niezbywalne prawo do życia.

Art. 8 1. Państwa-Strony podejmują działania mające na celu poszanowanie prawa dziecka do zachowania jego tożsamości, w tym obywatelstwa, nazwiska, stosunków rodzinnych, zgodnych z prawem, z wyłączeniem bezprawnych ingerencji.

2. W przypadku gdy dziecko zostało bezprawnie pozbawione części lub wszystkich elementów swojej tożsamości, Państwa-Strony okażą właściwą pomoc i ochronę w celu jak najszybszego przywrócenia jego tożsamości<sup>1</sup>.

15.07.2021 r. Siostry Józefitki znalazły dziś chłopca w tarnowskim Oknie Życia. Był zdrowy i zadbany. Chłopiec może mieć rok - mówi siostra Pacyfika Pławecka, przełożona domu sióstr Józefitek w Tarnowie przy ul. Mościckiego 34, w którym znajduje się Okno Życia<sup>2</sup>.

16.06.2021 r. W poniedziałek przed południem w oknie życia w Koszalinie znaleziono dwumiesięczną dziewczynkę. Była zdrowa i zadbana. Następnego dnia po dziecko przyszedł ojciec. W środę o

---

<sup>1</sup>Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 20.11.1989 r., Dz. U. 1991 nr 120 poz. 526.

<sup>2</sup><https://www.polsatnews.pl/wiadomosc/2021-07-15/tarnow-dziecko-znalezione-w-oknie-zycia-prowadzonym-przez-siostry-jozefitki/> (dostęp: 16.07.2021).

losie dziecka zdecydował wydział rodzinny Sądu Okręgowego w Koszalinie. Zgodnie z decyzją sądu dziewczynka wraca do rodzinnego domu<sup>3</sup>.

11.05.2021 r. Sąd Rejonowy w Częstochowie zdecydował o tymczasowym umieszczeniu w instytucjonalnej lub rodzinnej pieczy zastępczej, dziewczynki, która w nocy z 23 na 24 kwietnia została pozostawiona w częstochowskim oknie życia. Decyzję o tym, czy dzieckiem ponownie będą się zajmować rodzice, podejmie sąd w Łodzi, bo z tego miasta przyjechała do Częstochowy para, która zostawiła dziecko w oknie życia. (...) dziecko było bardzo zadbane. Jeszcze w reklamówce były zostawione rzeczy na przebranie, łącznie z pampersami, ale nie było żadnej kartki z jakąś informacją. Była to dziewczynka z Zespołem Downa. Okoliczności pozostawienia dziecka szybko się wyjaśniły, bo rodzice sami zgłosili się na policję, tłumacząc, że żałują swojej decyzji i chcieliby się znów opiekować dziewczynką<sup>4</sup>.

14.04.2021 r. W wielkanocny poniedziałek w oknie życia sióstr urszulanek w Łodzi kobieta zostawiła swojego kilkumiesięcznego syna. Teraz chce go odzyskać. Sprawie musi najpierw przyjrzeć się sąd<sup>5</sup>.

9.03.2021 r. W poniedziałek rano w domu sióstr zakonnych w Kutnie (woj. łódzkie) rozległ się alarm informujący, że ktoś otworzył

---

<sup>3</sup> <https://tvn24.pl/pomorze/koszalin-dwumiesieczna-dziewczynka-w-oknie-zycia-po-decyzji-sadu-dziecko-wraca-do-rodzinnego-domu-5120892> (dostęp: 16.07.2021).

<sup>4</sup> <https://czestochowa.naszemiasto.pl/dziewczynka-pozostawiona-w-czestochowskim-oknie-zycia/ar/c1-8271602> (dostęp: 16.07.2021).

<sup>5</sup> <https://wiadomosci.onet.pl/lodz/lodz-kobieta-ktora-zostawila-dziecko-w-oknie-zycia-chce-je-odzyskac/e0ml8qk> (dostęp: 16.07.2021).

znajdujące się tam okno życia. - Został w nim pozostawiony sześciodniowy chłopczyk, obecnie przebywa u nas na oddziale noworodków - przekazuje dyrektor kutnowskiego szpitala. Nieoficjalnie wiadomo, że obok noworodka, zakonnice znalazły list od matki, w którym wyjaśniała swoją decyzję<sup>6</sup>.

## Okna Życia w Polsce i w województwie łódzkim

W tym roku obchodziliśmy jubileusz 15 – lecia powstania pierwszego w Polsce Okna Życia. Zostało ono utworzone w Krakowie przy Domu Samotnej Matki prowadzonym przez siostry Nazaretanki. Dotychczas pozostawiono w nim 23 dzieci.

Obecnie w Polsce jest prawie 70 okien życia, głównie pozostających pod opieką Caritas a prowadzonych przez zgromadzenia zakonne. Ma to praktyczne przełożenie – siostry zakonne są stale obecne w klasztorze i mogą natychmiast zareagować, gdy dziecko zostaje pozostawione w oknie.

Przez 15 lat w oknach życia Caritas zostało pozostawionych 115 dzieci<sup>7</sup>.

W Łodzi i województwie łódzkim obecnie funkcjonuje 6 okien życia<sup>8</sup>:

1. w Łodzi – przy parafii św. Urszuli Ledóchowskiej (ul. Obywatelska 60), otwarte 19 marca 2010 r. Opiekę nad oknem sprawują Siostry Urszulanki;

---

<sup>6</sup><https://tvn24.pl/lodz/kutno-szesciodniowy-chlopczyk-w-oknie-zycia-5038835> (dostęp: 16.07.2021).

<sup>7</sup> <https://caritas.pl/blog/2020/12/15/lodz-kolejne-dziecko-w-oknie-zycia/> (dostęp: 16.07.2021).

<sup>8</sup> <https://www.rcpslodz.pl/images/Pobieranie/2020/2020-01-14-okna-zycia-bh/2020-01-14-okna-zycia-bh.pdf> (dostęp: 16.07.2021) .

2. w Łodzi – przy SP ZOZ Centralny Szpital Kliniczny Uniwersytetu Medycznego w Łodzi - Uniwersyteckie Centrum Ginekologiczno-Położnicze im. dr. L. Rydygiera w Łodzi przy ul. Sterlinga 13;
3. w Piotrkowie Trybunalskim – przy parafii Najświętszego Serca Jezusowego (Aleje Armii Krajowej 19), otwarte 12 września 2009 r. Opiekę nad nim sprawują Siostry Salezjanki;
4. w Pabianicach – przy Pabianickim Centrum Medycznym (ul. Jana Pawła II 68), otwarte 31 maja 2011 r.;
5. w Kutnie - Parafia św. Wawrzyńca, ul. Wyszyńskiego 3, opiekę sprawują Siostry Pasjonistki Św. Pawła od Krzyża, otwarte 30 listopada 2009 r.;
6. w Wieluniu - ul. Szkolna 4, Siostry Opieki Społecznej św. Antoniego, otwarte 25 marca 2010 r.

## Idea okien życia

Sytuacja niechcianych – oddawanych, porzucanych i mordowanych dzieci zdarza się współcześnie, ale miała miejsce również we wszystkich okresach historycznych, z różnych powodów, w różnych okolicznościach i przez różne osoby. Więcej na temat opieki nad porzuconymi dziećmi z perspektywy historycznej można przeczytać w książce Beaty Krajewskiej *Okna Życia w systemie pomocy społecznej*.

Wiele niechcianych dzieci zostaje zamordowanych. Nie ma miesiąca, żeby media nie podały informacji o bestialsko zakatowanych niemowlętach czy znalezionych zwłokach dzieci. Narażone na śmierć są również dzieci porzucane, pozostawiane bez opieki, a nowonarodzone zwłaszcza bez opieki medycznej, często w miejscach zagrażających ich zdrowiu i życiu – na śmietnikach, w parkach czy lasach. Stąd idea ochrony niechcianych dzieci, ocalenia ich życia i stworzenia szansy na opiekę w nowych środowiskach.

Z inicjatywą ratunku dla noworodków, jako pierwszy wyszedł papież Innocenty III. Nakazał wykucie specjalnego otworu w ścianie szpitala Ducha Świętego w Rzymie, i tak w 1198 roku powstało najstarsze zachowane okno życia w Rzymie.

Okna życia budzą wiele kontrowersji, a nawet sprzeciw Komitetu Praw Dziecka ONZ, który w październiku 2015 roku, po analizie raportów z realizacji Konwencji o prawach dziecka w Polsce wyraził zaniepokojenie brakiem regulacji prawnych i wezwał Polskę do zakazania korzystania z okien życia, uznając, że Okna życia stanowią naruszenie Konwencji o prawach dziecka w aspekcie prawa dziecka do tożsamości.

Pobieżna analiza newsów dotyczących pozostawień dzieci w oknach życia w ostatnim okresie pokazuje, że miały one miejsce co miesiąc. W 3 na 5 przypadków rodzice chcieli odzyskać swoje dzieci, co każe się głębiej zastanowić nad systemem wsparcia rodzin w kryzysie i koniecznością uregulowań prawnych związanych z funkcjonowaniem okien życia.

### Co się dzieje w oknie życia?

Ktoś wkłada dziecko do okna. Najczęściej dzieje się to w godzinach nocnych, kiedy jest mniejszy ruch uliczny i można pozostać niezauważonym. Wewnątrz budynku, gdzie znajduje się okno, ale nie bezpośrednio przy oknie, żeby nie wystraszyć dziecka, dzwoni dzwonek alarmowy. Dzwonki często mają również zintegrowany system powiadamiania na telefon.

Osoba odpowiedzialna – dyżurująca szybko udaje się do okna, żeby sprawdzić czy w oknie jest dziecko. Niestety czasami są głupie żarty – ktoś otworzy okno dla zabawy, wrzuci butelkę czy śmieci.

Osoba sprawdza stan dziecka – czy żyje czy oddycha, jeśli trzeba udziela pierwszej pomocy, dzwoni po pogotowie i zawiadamia policję. W tym czasie, jeśli jest taka konieczność – zabezpiecza podstawowe

potrzeby – karmi, przewija, otula kocem lub wkłada do podgrzewanego łóżeczka czy inkubatora. Następnie dziecko przewożone jest do szpitala i sprawdzany jest stan jego zdrowia. Tutaj również lekarze określają prawdopodobny wiek dziecka. Jeśli dziecko nie ma problemów medycznych zwykle po kilku dniach przewożone jest do rodziny zastępczej lub interwencyjnego ośrodka preadopcyjnego, gdzie czeka na uregulowanie swojej sytuacji prawnej, a później adopcję. Jak pokazuje doświadczenie różnych ośrodków adopcyjnych w Polsce czasami to pobyt bardzo krótki – miesiąc, a czasami wiele miesięcy – wszystko zależy od okoliczności znalezienia i od postępowania na policji, w prokuraturze i w Sądzie.

### Prawna strona okien życia

Z punktu widzenia prawnego – nie ma uregulowań kodeksowych czy ustawowych ani jednolitych rozstrzygnięć. Pozostawienie dziecka w oknie życia to nie jest oddanie do adopcji, więc nie obowiązują tu przepisy dotyczące 6 tygodni (jak przy wyrażaniu zgody na przysposobienie potocznie zwanym zrzeczeniem), nie ma też żadnych jasno określonych terminów, w których rodzice biologiczni mogliby bez konsekwencji wrócić po dziecko (takie terminy, np. 3 miesiące sugerują media w podawanych informacjach). Nie ma też bezpośredniego przełożenia na powrót dziecka do rodziców jako przywrócenie władzy rodzicielskiej, bo de facto władza nikomu nie została odebrana. Nie mniej jednak sąd wydając postanowienie o powrocie dziecka do rodziny biologicznej powinien sprawdzić czy przeszkoda lub kryzys jakie doprowadziły do decyzji o pozostawieniu dziecka w oknie życia już ustały, czy rodzice są bezpiecznym i stabilnym środowiskiem dla dziecka. Czasami, zwłaszcza w przypadku pozostawionych noworodków konieczne będzie badanie genetyczne, aby udowodnić pokrewieństwo. Pozostawienie dziecka w oknie życia nie jest też porzuceniem z narażeniem życia (choć czasami może wystąpić narażenie ze względu na poród bez opieki medycznej i stan zdrowia dziecka), liczy

się fakt, że jest to TO MIEJSCE – okno życia, a nie śmietnik, park, las czy piwnica. Do niedawna pozostawienie dziecka w oknie życia było traktowane jako porzucenie i po zawiadomieniu policji musiała być rozpoczęta procedura poszukiwania rodziców, zwłaszcza gdy istniały jakieś ślady, pamiątki zostawione przy dziecku czy był świadek tego zdarzenia. 23 grudnia 2019 r. Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro wydał zalecenia<sup>9</sup> dla prokuratorów o niepodejmowaniu czynności procesowych jeśli nie istnieją przesłanki o popełnieniu przestępstwa na szkodę dziecka. Stąd obecnie sprawy na poziomie policji są dosyć szybko zamykane. Jeśli dziecko pozostaje całkowicie anonimowe, nie ma żadnych dokumentów potwierdzających tożsamość i nie uda się ustalić pochodzenia dziecka sprawą zajmuje się sąd rodzinny – wydaje postanowienie, które ustala tożsamość dziecka, tzn. nadaje imię i nazwisko oraz to, jakie dane będą wpisane w rubryki rodziców (art. 89 § 4 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: Dziecku nieznanym rodziców nazwisko nadaje sąd opiekuńczy).

Datę urodzenia, jak wspominałam wcześniej, zwykle ustalają lekarze po znalezieniu dziecka, oczywiście jest to przybliżona data, a jako miejsce urodzenia wpisuje się miejsce znalezienia dziecka. Problematyczne może stać się określanie wieku dziecka starszego – tutaj powinni wypowiedzieć się biegli pediatrzy i biegli psychologowie. Gdy postanowienie o nadaniu tożsamości uprawomocni się, Sąd przesyła do Urzędu Stanu Cywilnego i ten sporządza akt urodzenia dziecka (art. 62 prawo o aktach stanu cywilnego: Akt urodzenia dziecka nieznanym rodziców sporządza się na podstawie orzeczenia sądu opiekuńczego). Sąd wyznacza również osobę, która będzie reprezentowała dziecko i jego interesy, czyli opiekuna prawnego. Teraz dziecko może być już zgłoszone do ośrodka adopcyjnego, aby poszukiwać dla niego nowych kochających rodziców.

---

<sup>9</sup> Zalecenia w sprawie zasad postępowania w przypadkach pozostawienia dziecka w tzw. „oknie życia” z dnia 23.12.2019 r.

## Konsekwencje pozostawienia dziecka

Konsekwencje, zarówno prawne, jak i psychologiczne, po pozostawieniu dziecka w oknie życia, będą dotykały wszystkich osób, które są częścią tzw. trójkąta adopcyjnego<sup>10</sup>. To, co dla nas – pracowników ośrodków adopcyjnych jest ważne w całej sprawie związanej z oknami życia, to konieczność szerszego spojrzenia, spojrzenia zarówno na sytuację dziecka, ale również matki czy rodziców biologicznych, a później również rodziny adopcyjnej i psychologicznych następstw tej sytuacji porzucenia dla samego dziecka.

Okno życia zwykle kojarzy się z adopcją i intencją rodzica biologicznego – zakładamy, że ktoś kto włożył dziecko do takiego miejsca wiedział, po co jest okno i chciał dobrze dla dziecka, nie chciał skrzywdzić, chciał dać dziecku szansę, zależało mu... Potwierdzają to fakty – większość dzieci z okien życia była zadbana, czysta, w ładnych ubraniach, niektóre nawet z listami pożegnalnymi. Możemy więc w wielu przypadkach założyć również, że dorosły wybrał w tym czasie najlepsze z możliwych dla siebie rozwiązań, że postąpił odpowiedzialnie. Niektórzy powiedzą nawet, że zrobił to z miłości. Nie zawsze jednak tak jest – dobitnie pokazały nam to ostatnie przypadki dzieci z okien życia – pod wpływem trudności i emocji zadziałał impuls, a po kilku dniach rodzice zgłosili się na policję (Częstochowa), do ośrodka (Łódź) czy do sądu (Koszalin), przyznali, że to oni włożyli dzieci do okna życia, żalowali swojej decyzji i chcieli odzyskać dzieci. Bywały przypadki uprowadzeń dzieci i pozostawień w oknie życia bez wiedzy rodziców czy drugiego rodzica. Zdarzały się przypadki dzieci starszych niż noworodki, kilkuletnich, związanych ze swoimi opiekunami (choć w domyśle instytucja okien życia zakłada, że będą to noworodki, to jednak nie ma określonej górnej granicy wieku,

---

<sup>10</sup>T jak Trójkąt adopcyjny. Adopcyjny Alfabet: <https://www.csr.org.pl/archidiecezjalny-osrodek-adopcyjny/adopcyjny-alfabet#aside> (dostęp: 16.07.2021).



do jakiego mogą być wkładane dzieci), dla których takie nagłe oddzielenie od bliskich jest ogromną traumą. Dzieci zupełnie nie rozumieją tej sytuacji, znajdują się w obcym miejscu, wśród obcych ludzi, nie wiedzą co ich czeka dalej, nagle staną się „kimś innym” bez prawa, a raczej bez możliwości poznania swojej przeszłości. Dla dziecka, a później dorosłego adoptowanego, jak pokazuje doświadczenie pracy ośrodków adopcyjnych i literatura<sup>11</sup>, tożsamość to jeden z najważniejszych elementów wpływających na jego postrzeganie świata, swojej sytuacji, a także na rezyliencję. Tylko znajomość własnej historii, poukładanie jej, pogodzenie się z nią i przebaczenie daje szansę na „zdrowe” dalsze życie. Tymczasem pozostawienie dziecka w oknie życia fałszuje tożsamość dziecka, pozbawia je historii i korzeni, a w dalszej przyszłości nie daje dziecku szansy na poznanie swojej biologicznej rodziny – rodziców, dziadków czy rodzeństwa<sup>12</sup>. W przypadku dziecka pozostawionego w oknie życia nie ma również wiedzy o zdrowiu rodziców biologicznych i przebiegu ciąży.

Zwolennicy okien życia przywołują w tym momencie prymat życia nad tożsamością, ale pracując z dorosłymi adoptowanymi, którzy poznając swoją historię łakną nawet najmniejszych okrucich wspomnień, widzimy, jak wielką i bolesną raną jest brak wiedzy o sobie, który odbiera sens życia. Dla osoby, która nie może poznać swojej historii, która nigdy nie dowie się kim byli rodzice biologiczni, skąd pochodzi, jakie są jego korzenie, dlaczego został porzucony to wielka rana, ogromny ból i trauma.

Adoptowani często mówią wówczas: „Jak mam żyć, jak nie wiem kim jestem?”, „Potrzebuję poskładać puzzle życia”, „Mam wielką pustkę,

---

<sup>11</sup> Kamińska A., *Odnalezieni. Prawdziwe historie adoptowanych*. Wydawnictwo Literackie. 2016.

<sup>12</sup> T jak Tożsamość. Adopcyjny alfabet.

<https://www.csr.org.pl/archidiecezjalny-osrodek-adopcyjny/adopcyjny-alfabet#aside> (dostęp: 16.07.2021).

której nic nie może zapełnić”, „Jestem niedopasowany”, „Nie potrafię zrozumieć swojego smutku, żalu i krzywdy”, „Nie mam komu przebaczyć”.

Kolejnym „elementem” trójkąta adopcyjnego są rodzice biologiczni. W ich przypadku również doświadczenie ośrodków adopcyjnych i literatura pokazuje, że oddanie dziecka do adopcji to pod względem psychologicznym, taka sama strata prokreacyjna, jak śmierć dziecka. Matka pozostaje więc w żałobie. O ile rodzice (w praktyce głównie matki), którzy trafiają do ośrodków adopcyjnych i wyrażają zgodę na przysposobienie mogą uzyskać wsparcie<sup>13</sup> – porozmawiać o swojej decyzji, o wątpliwościach z nią związanych, rozważyć inne możliwości, uzyskać informację o tym, co będzie dalej z dzieckiem, a po oddaniu dziecka korzystać z pomocy terapeuty, to matki, które porzuciły dziecko czy włożyły do okna życia pozostają same ze swoimi trudnymi myślami i emocjami – z tęsknotą, smutkiem, poczuciem winy, żalu, pytaniami – czy się nie wyda, co będzie ze mną, co będzie z dzieckiem, czy już ma rodziców, gdzie jest teraz?

Dla służb i specjalistów zajmujących się dzieckiem pozostawionym w oknie życia ważne są jeszcze inne problemy – czy kobieta zrobiła to świadomie, a nie w wyniku silnych emocji, depresji czy psychozy? Czy nie zrobiła tego pod presją? Czy rzeczywiście sama to zrobiła, czy ktoś zrobił to za nią i wbrew jej woli?

Jest jeszcze bardzo istotna sprawa – gdy mama przychodzi do ośrodka i rozważa decyzję o oddaniu dziecka pozostaje na etapie rozważania i zawsze może się wycofać (aż do wpłynięcia wniosku o przysposobienie), w przypadku okna życia, zwykle matka pozostaje nieujawniona i nie ma już odwrotu. Mamy nadzieję, że przypadki z Łodzi, Częstochowy czy Koszalina, kiedy rodzice chcieli odzyskać pozostawione dzieci, zmieniają nastawienie rodziców biologicznych do

---

<sup>13</sup> Lesiak M. *Matka też człowiek – praca z matką oddającą dziecko do adopcji*. W: *Adopcja. Czas serca*. Łódź, 2015, s. 47.

szukania wsparcia w podejmowaniu tak ważnych życiowych decyzji i szukania innych rozwiązań niż okno życia.

Okno życia zakłada anonimowość rodziców biologicznych, ale nie zawsze tak pozostaje. W przypadku starszych dzieci, które już były w domu (o dziecku wie rodzina, sąsiedzi, znajomi), zaistniały „w systemie” (przez zarejestrowanie w USC, wizyty lekarskie, szczepienia) pozostawienie dziecka w oknie życia wiąże się z ukrywaniem prawdy, kłamstwem, a w przyszłości możliwością weryfikacji, kiedy np. przychodzi wezwie na zaległe szczepienia czy przyjdzie czas obowiązku szkolnego. Już nieanonimowy rodzic będzie musiał odpowiedzieć na pytanie: „Gdzie jest dziecko?”

Dla rodziców adopcyjnych przyjęcie dziecka z historią okna życia, to również bardzo trudna sytuacja, ponieważ nie wiedzą z jakiego środowiska pochodzi dziecko, kim byli rodzice biologiczni, czy nie chorowali na jakąś genetyczną chorobę, z jakiego powodu podjęli taki krok, czy mają inne dzieci itd., itd.... Przyjmują dziecko takim, jakie ono jest, jak to się mówi „w ciemno”. W przyszłości jednak będą musieli stanąć wobec jeszcze trudniejszego zadania – wyjaśnienia dziecku, we właściwy sposób, jego historii, a przede wszystkim wspierania dziecka w przyjmowaniu prawdy o sobie. Oczywiście w ośrodku adopcyjnym, w czasie szkoleń, rozmawiamy z kandydatami na rodziców, co może być trudnością, jak budować tożsamość porzuconego dziecka, jak wzmacniać przekaz, że jego życie było i jest dla wielu osób, w tym rodziców biologicznych, bardzo ważne.

## Tworzenie historii dziecka

Czas do momentu włożenia dziecka do okna życia najczęściej pozostaje niewiadomą, listy pożegnalne nakreślające chociaż w minimalnym stopniu przeszłość dziecka i motywy decyzji rodziców są rzadkością.

Dlatego teraz wielkie zadanie przed wszystkimi osobami

(instytucjami), które od „godziny zero”, czyli włożenia do okna życia staną na drodze dziecka i będą mogły dołożyć swój puzzle do historii życia. Doświadczenie wspierania dorosłych adoptowanych w poszukiwaniu korzeni, pozwoliły nam wypracować pewnego rodzaju rekomendacje do sytuacji dzieci z okien życia:

1. Każda chwila i każda osoba jest ważna – prosimy, aby każda osoba na drodze dziecka (od odpowiedzialnej za okno, przez policjantów, sanitariuszy, lekarzy i pielęgniarki w szpitalu, rodzinę zastępczą) zadbała o odnotowanie, jak najbardziej szczegółowo, całej sytuacji znalezienia dziecka, a później towarzyszenia dziecku (daty, godziny, pogody, wyglądu dziecka, wszystkich wydarzeń) i zrobienie zdjęć (samego dziecka, jak i siebie z dzieckiem).
2. Wszystko może być pamiątką – prosimy, aby osoby zajmujące się dzieckiem zadbały o zabezpieczenie wszystkich rzeczy, które były przy dziecku, i które będą przy dziecku w późniejszym okresie, i w innych miejscach (np. ubranek, kocyka, zabawek, listu, bransoletki, wypisu ze szpitala, zabawek, zdjęć).
3. Historia toczy się każdego dnia – prosimy, aby osoby zajmujące się dzieckiem pisały rodzaj dziennika czy pamiętnika o życiu dziecka i utrwały życie dziecka na zdjęciach czy filmach. Nawet dwa, trzy zdania dziennie, jedno zdjęcie – co dziecko robiło, jakie miało samopoczucie, co ważnego się wydarzyło, będzie kiedyś bardzo cenne dla dziecka.
4. Nadaj sens imieniu, ale nie imię – być może w przypadku pozostawienia nowonarodzonego dziecka rodzice biologiczni nie nadali imienia. Dzieci nieco starsze zapewne mają już imiona i są do nich przyzwyczajone. Tego niestety nie wiemy w momencie znalezienia dziecka, jeśli nie ma przy nim żadnej informacji czy listu. Prosimy – jeśli dziecko jest zdrowe, nie ma zagrożenia życia – nie chrzczij dziecka z wody. Zwracaj się do

dziecka jakimś imieniem, które ma znaczenie, które jest ważne dla Ciebie w relacji z dzieckiem (np. patron, imieniny w dniu znalezienia), ale nie sankcjonuj sakramentem, ponieważ Sędzia może nadać zupełnie inne imię, a rodzice adopcyjni jeszcze inne (i może będą chcieli ochrzcić dziecko).

5. Dobre słowo – bez wątpienia ludzie, którzy stają na drodze porzuconych dzieci, chcą dla nich dobra. Napisz więc, prosimy, kartkę dla dziecka na przyszłość - z dobrym słowem, z serdecznymi życzeniami.

### Co zamiast okien życia?

Od kilku lat obserwujemy spadek ogólnej liczby adopcji, w tym bardzo istotny spadek liczby dzieci oddawanych do adopcji z tzw. zrzeczeń, czyli kiedy rodzice wyrażają zgodę na adopcję swojego dziecka (w 2012 r. – 790 (3678), a w 2020 r. – 123 (2340))<sup>14</sup>. Mamy nadzieję, że ta sytuacja spowodowana jest większą świadomością i poprawą jakości życia, a nie podziemiem adopcyjnym. Wobec powyższych faktów liczba dzieci pozostawianych w oknach życia jednak bardzo niepokoi. Pojawia się pytanie – co takiego zawodzi w systemie pomocy społecznej, że rodzice w trudnej życiowej sytuacji nie otrzymują wsparcia? Nie chcą skorzystać, a może nie wiedzą gdzie i jak? O oknach życia jest głośno przy każdym pozostawieniu dziecka, wszystkie media podają informację przez kilka dni. O tym, jak godnie oddać do adopcji i bezpiecznie zostawić dziecko w szpitalu cały czas jest za cicho i za mało!

Potrzeba więcej informacji - w mediach, szkołach rodzenia, uczelniach, szpitalach, gabinetach ginekologicznych, urzędach pracy,

---

<sup>14</sup> Ewidencja spraw o przysposobienie w sądach rodzinnych w latach 2000-2020, <https://isws.ms.gov.pl/pl/baza-statystyczna/opracowania-wieloletnie/> (dostęp: 16.07.2021).

ośrodkach pomocy społecznej, że jeśli ktoś nie może czy nie chce zajmować się swoim dzieckiem może je oddać do adopcji – gdzie i jak to się robi.

## Bibliografia

Kamińska A., Odnalezieni. Prawdziwe historie adoptowanych.  
Wydawnictwo Literackie, 2016.

Krajewska B., Okna Życia w systemie pomocy społecznej.  
Wydawnictwo UKSW, Warszawa, 2015.

Lesiak M. (red.) Adopcja. Czas serca. Wydawnictwo AOA, Łódź,  
2015. Dostępna w wersji pdf: [https://www.csr.org.pl/wgrane-pliki/adopcja.-czas-serca.\\_calosc.pdf](https://www.csr.org.pl/wgrane-pliki/adopcja.-czas-serca._calosc.pdf) (dostęp: 16.07.2021).

W tym temacie warto przeczytać:

Chalczyńska E., Borczyńska M., Więzy od nowa. Fundacja Zielone  
Wzgórze. Łódź, 2017.

Flanc-Kowalewska S., Losy życiowe kobiet oddających dzieci do  
adopcji. Szczecin, 2016.

LaGrow C., Martinusen Coloma C., Czekałam na Ciebie. Prawdziwa  
historia matki i córki, które odnalazły się po 77 latach. Znak,  
2016. po 77 latach